

I. ZACHOWANIE SIE LUDNOSCI.

a/ Stosunek do Polski. Ludność absolutnie nie wie dla czego polacy szli na Ukrainę, a to dzięki zupełnemu brakowi agitacji-propagandy ze strony polskiej i ukraińskiej w czasie okupacyjnym i szeroko postawionej agitacji bolszewickiej. Ludność Ukraińska obecnie na wołyniu i w Kijowszczyźnie /z Podola wiadomości brak/ pragnęliby widzieć chociażby Polaków byle nie bolszewików. Autoritet oręża polskiego pomimo nieszczęsnej defenzywy jest bardzo duży, a to może i dla tego grabieże dokonywane przez polskich oficerów i żołnierzy idą w niepamięć wobec teraźniejszych grabieży bolszewickich. Stosunek rosyjskiej ludności do Polaków negatywny. Każdy prawie inteligent ma na ustach "Polska zdradziła Rosję" przez zawarcie rozejmu z bolszewikami, co spowodowało likwidację grupy Wrangla. O Formacjach Bałachowicza i Sawinkowa tu pojęcia nie mają. Jak też o roli w tej sprawie rządu polskiego.

b/ Stosunek do Petlury Ludność wiejska Ukraińska oczekuje Petlury z upragnieniem. Oddziały powstancze orjentacji Petlurowskiej działają na całym terenie prawobrzeznej i części lewobrzeznej Ukrainy. Atamani Hołyj, Didkowski, Suk, Gonta, Gogol, Kucyj i pomniejsze grupy jak na przykład Sokołowców / resztki oddziału zabitego Sokołowskiego/ psują mosty, rozbierają tory, a niekiedy staczają i większe walki / patrz raport wojskowy o Tripolu/. Ludność rozdrażniona ciągłymi rekwizycjami, a jeszcze więcej tym, że oprócz rekwizycji prowadzonych systematycznie, oddziały różne rewidują i zabierają wszystko co się da. Często-kroć na tym tle powstają nieporozumienia. Tam gdzie dłużej stał front, n.p. nad Słuczem u chłopów zostało tylko to co zdążyli zakopac, w stodołach kompletna nędza. Dalej od frontu znacznie lepiej. Wszystko to powoduje nastrój dobry bardzo dla Petlury i w razie jego nadejścia mobilizacja da rezultaty dobre.

c/ Stosunek do bolszewików. Naogół bardzo wrogi, we wsiach często kroć jawny, w miastach bojaźń i strach wszystko przygłusza. Gospodarka rządu /patrz niżej/ doprowadza włościan do wciekłości ludność miejską do apłtgi i bezwoli ze strachu. W miastach rozkazy wszystkie wypełniają się, - na wsi o ile tylko możliwe nie. W miastach strach ogarnął ludność i straszne przygnębienie, czekają jakiegoś zmiany, jakiej wszystko jedno, ale czekają jej, jakby miała spaść z nieba. Ludność polska miastowa jest najbardziej przerażona i tylko z trudnością daje się kogos wyłowić do pracy. Przeważna część ludzi ze strachu nie wie co robić. /Jako przykład przytoczę posłanie siostrze jednego z naszych pracowników pieniędzy których nie chciała przyjąć i dopiero po długich namowach przyjęła niechętnie, pokwitowania jednak nie dała. / Boją się wprst własnego cieża. Ludność wiejska polska chce też władzy polskiej, na Petlurę patrzy niechętnie i ruchach powstanczych przyjmowała udział do czasu ogłoszenia zawieszenia broni.

d/ Stosunek do Wrangla Moskale go oczekiwali gorąco, mniemając że on skonczy z bolszewikami i znoperetką Ukraińską /ich własne wyrażenie/. Reszta ludności pozostawała obojętną.

e/ Zydzi. Zydzi bogatsi i stan inteligentny mają bolszewikowatość boją się Petlury, Boją Bałachowicza, boją się Wrangla i uciekają o ile tylko mogą do Ameryki. Młodzież cała na usługach bolszewików. x)

II. ORGANIZACJA I GOSPODARKA

a/ stosownie do konwencji rosyjsko-ukraińskiej, obie republiki mają wspólną armję, wspólne pieniądze i wspólny transport reszta rzekomo egzystuje samodzielnie w obu Państwach. Co do organizacji gospodarki to zostały wznowione wszystkie instytucje, które funkcjonowały dawniej tylko bardziej dyktatorsko urządzone tylko jeszcze większa wprowadzona dyscyplina i kontrola. Spoznianie się więcej niż o kwadrans pociąga za sobą siedzenie w Czeka 2 dni. Przy delegacjach trzeba meldować się podwójnie w urzędach i w domu, pominięcie tego powoduje znow odsiadywanie w Czeka.

Np. W m.p. pracuje Czeka gubernjalne, miastowe, szereg rejonowych i wreszcie Czeka armji XII.

Prace Czeka obecnie ułatwiło 1) wzrost ilości członków p. komunistów, 2) przerażenie ludności i 3) działalność naszej defenzywy (bolszewicy chwala się, że wszyscy czekisci siedzieli w Kijowie za czasów naszej tu okupacji i za łapówki ich nie ruszano, podają też cały szereg innych nadużyć naszej defenzywy, wymieniając nazwiska tych, co je popełnili, wogóle chwala się, że mają dokładne dane o działalności naszych oficerów. Porządek w Czeka Kancelarjum jest bardzo dobry, posiadają dobre skorowidze, tak że przy wydawaniu przepustek i t.p. zawsze sprawdzają identyczność. Co się tyczy moralnej strony, to niżej wszelkiej krytyki, wyłudzenie pod przymusem, grabieże, kradzieże i inne nadużycia są na porządku dziennym (w tej chwili prawie 50% czekistów tutejszych siedzi pod kluczem za nadużycia). Materjały co do ich pracy staramy się zbierać. Teraz Czeka chce się oprzeć mocniej na Domowe Komitety, dlatego też mają być nowe wybory, przyczem udział w niej mają prawo przyjąć tylko robotnicy.

Pozyty wnej pracy w urzędach niema, za wyjątkiem cukrownictwa; choć część fabryk stoi, daje się jednak zauważyć pewną dobrą organizację, i rezultaty. Buraków w tym roku posiano więcej niż w roku zeszłym, prócz tego od roku przyszłego mają zacząć funkcjonować folwarki sowieckie mniejwięcej - (połowa) dawnej posiadłości obywateli ziemskich.

Daleko też lepiej pracują obecnie oddziały aprowizacyjne. Wypompowywanie żywności ze wsi idzie wcale niezle. są gminy, które dały przeszło milion pułów zboża samego. Oddziały te są lotne, przerzucane wciąż, a obchodzą się okropnie surowo, stąd zajścia w włoścjanami ciągle. Do szkolnictwa zabrali się też lepiej. Język ukraiński jest językiem zasadniczo państwowym i dlatego w szkołach polskich języka rosyjskiego wykładać nie wolno. Egzystuje tylko 5 klas, dalej kursy specjalne. Materjał nauczycielski marny na ogół, zwłaszcza w szkołach polskich na prowincji - nauczycielowie przygodni - byleby zapełnić miejsce. Na szkołę polską obecnie zwrócono baczną uwagę. Obecnie już nie żydzi stoją na czele organizacji szkolnej, co dawało możliwość pracy samodzielnej, lecz ideowi komunisti - polacy. Ci wyzyskują szkoły w celach agitacyjnych i propagandy bardzo szeroko i jeżeli ten stan potrwa długo, to znaczna część młodzieży będzie przekonana komunistycznych. Prasa jak i dawniej wyłącznie komunistyczna. Różnica ta, że gazet w sprzedaży niema.

Handel. Oficjalnego handlu niema. Nic absolutnie bez pozwolenia kupić nie można, ani książki, ani pióra, nic - chyba na targowisku. Na rynku koncentruje się cały handel i tam wszystkiego można dostać, zaczynając od jedzenia i ubrania, kończąc na perfumach i mydlach Brokara. Ceny kolosalne. Obecnie zapowiadają, że od 1-go grudnia zniosą targi. Pensja urzędnika wystarcza na życie od 3 do 5 dni, resztę muszą dorobić sprzedażą, lub spekulacją.

Ceny:

- | | |
|------------------------------|----------------------------------|
| 1) Chleb f. 230-250 r. | 12) krupy hreczane całe 500 r. |
| 2) mąka tązowa pud 10.000 r. | 13) " " poł. 400 r. |
| 3) mięso f. 1000-1400 r. | 14) " jęczmien.f. 400 r. |
| 4) słonina f. 3600-4000 r. | 15) jagły f. 250-300 r. |
| 5) masło f. 4000-5000 r. | 16) nafta f. 2000 r. |
| 6) mleko butelka 700 r. | 17) zapalki pudełko 300 r. |
| 7) kartofle f. 85-100 r. | 18) papier arkusz 100-120 r. |
| 8) olej f. 3.000 r. | 19) stalówka 1 szt. 85 r. |
| 9) cukier f. 1500-1250 r. | 20) buciki - 75.000 r. |
| 10) sól f. 1300-1500 r. | 21) buty - 140.000 r. |
| 11) mydło f. 4500-5000 r. | 22) ubranie 160.000 r. |
| 12) | 23) palto ciepłe 260.000-240.000 |
| | 24) drwa pud 4000 r. |

Giełda oficjalna nie istnieje, Kursy walut nie ustalone, wahają się mniejwięcej około następujących liczb: cesarsk. 100 r. - 130.000 za 1000; 500 r. - 70.000, drobne 95-100, dumskie 18.000 karp. za 5.500, grywny - 8500. Marki polskie - 22.000. Przemysł prócz cukrownictwa ginie ostatecznie dla braku węgla i nafty.

W miastach bolszewicy opanowali ludność terorem, głodem i chłodem, obecnie próbują wziąć w ręce i wieś. Po zniweczeniu t.zw. kułaków, zabrali się do średniaków, inspirując największą biedotę przeciw ledwo zamożnym gospodarzom. To zróżniczkowanie wsi daje się już gdzieś odczuć i daje plon, ma się rozumieć, bliżej centrów.

W powiatach dalszych, np. Kaniowski, Zwinogradzki i t.p. wieś dyktuje wciąż swe prawa i nic sobie nie robi z bolszewików. Wieś nie umarła dotąd

PILESKI INSTITUTE ARCHIVES New York

PILESKI INSTITUTE ARCHIVES New York

PILESKI INSTITUTE ARCHIVES New York

na ogół, pieniądze sowieckich nie przyjmują, za wyjątkiem wsi podmieśto-
wych i przy torze kolejowym położonych.

Wogóle trzeba przyznać, że gospodarka i organizacja bolszewicka
w sensie wzięcia wszystkiego w łapy uczyniła wielkie postępy, - czuje się
że ludzie ci wiedzą czego chcą i dążą do celu zupełnie świadomie. Partje
i organizacje polityczne: nawet podziemnej pracy mało, jeżeli nie liczyć
powstańców Mienszewicy i eserzy prawie nie przejawiają żadnej działal-
ności, monarchisci tylko w wywiadzie. Najwięcej ruszają się ukraińcy,
mają dość dobrze zorganizowany wywiad, trzymają się kupy. Koncentrują
się przeważnie w kooperatywach i ich związkach i tak czekają lepszych
czasów.

- x) Bolszewicy uważają zawieszenie broni i ewentualny pokój z Polską
za wypoczynek, o prawdziwym pokoju nie myślą, a tymczasem wysyłają
młodzieży przeważnie przez Rumunię dla agitacji w Polsce, kprzystając
z papierów odebranych aresztowanym.

Za zgodność:

Jalibowski

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa, dn. 4 stycznia 1921 r.

659872
aa
KEL

Oddział II Informacyjny

Nr 70086 /II. B.W./4

Do

Adjutantury Generalnej
Belweder.

Przedkłada się do wiadomości raport placówki na
Ukrainie.
Załącznik 1.-

W ż. Szefa Oddziału II.

PRZEŹDZIECKI m.p.

Mjr. Szt. Gen.

Otrzymują:

- 1/ Adjutantura Generalna
- 2/ M.S.Z. przez Oficera Łączn.
- 3/ M.S. Wojsk. Oddz. II. Sztabu
- 4/ Kpt. Czarnocki
- 5/ Kpt. Libicki.

Z a ż g o d n o ś ć:

Jalikowski

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

Dz. 659872 dnia 9/1 1921 r.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

525